

Sygn. akt I ACa 1280/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)

Sędziowie: SSA Janusz Kaspryszyn

SSA Wojciech Wójcik

Protokolant: Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **sp. z o.o. w K.**

przeciwko (...) **sp. z o.o. we W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 20 maja 2015 r. sygn. akt X GC 275/13

1. uchyla punkt IV zaskarżonego wyroku w zakresie nakazującym stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 4 599 zł tytułem brakującej opłaty sądowej;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

(...) spółka z o.o. w K. wniosła o zasądzenie od (...) spółki z o.o. we W. 122.652,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od należności cząstkowych składających się na tą kwotę, za okresy szczegółowo opisane w pozwie oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu powództwa podniosła, że dochodzona należność główna obejmuje kwotę 115.272,64 zł, stanowiącą uzgodnioną między stronami cenę za sprzedany pozwanej towar oraz kwotę 7.380 zł, stanowiącą wynagrodzenie za zrealizowaną na jej rzecz usługę transportu. Wobec bezskutecznego upływu terminu do uregulowania tych należności wystąpiła o ich zasądzenie na drogę postępowania sądowego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska przyznała, że złożyła u strony powodowej zamówienie na towar stanowiący przedmiot spornych transakcji, jednakże dochodzone z tego tytułu roszczenie uznała za bezzasadne wobec zastrzeżonego na fakturach dołączonych do pozwu prawa własności sprzedawcy do tego towaru oraz faktu, że nie jest ona w jego posiadaniu.

Niezależnie od tego podniosła zarzut braku jej legitymacji biernej wobec zawarcia pomiędzy nią, a T. A., umowy przekazującej zapłatę dochodzonych należności za odsprzedane mu towary, z jednoczesnym umorzeniem jej długu względem strony powodowej. Wskazała przy tym, że gdyby nawet nie została zwolniona z długu, to powodowa spółka w pierwszej kolejności powinna dochodzić swych roszczeń wobec przekazanego.

Zakwestionowała również zasadność żądania zapłaty kwoty 7.380 zł, zarzucając się, że pomiędzy stronami nie było żadnych ustaleń, co do poniesienia kosztów transportu i ich wysokości.

Wyrokiem z dnia 20.05.2015 r. – sygn. akt X GC 275/13, Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 115.272,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5.04.2012 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 5.051 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.599 zł tytułem brakującej opłaty sądowej oraz kwotę 465,32 zł tytułem brakujących zaliczek na wydatki (pkt IV).

Podstawą jego wydania były następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 4.04.2012 r. strona pozwana przesłała drogą mailową do strony powodowej ofertę nabycia prętów żelbetowych (...) 500 S o długości 12 mb i średnicy # 12 i 12 mm po 25 ton, za cenę 2.040 zł netto. Towar miał zostać dostarczony do L. na ul. (...) do firmy (...) w dniu 5.04. 2012 r.

W dniu 5.04.2012 r. strona powodowa wystawiła faktury VAT, w których obciążyła pozwaną kwotami: 54.248,90 zł i 61.023,74 zł z tytułu ceny sprzedaży. Jako termin płatności obu należności wskazano dzień wystawienia faktur. Faktury zawierały zastrzeżenie, iż towar do momentu całkowitej zapłaty pozostaje własnością sprzedającego.

Dzień później strona powodowa wystawiła dwie kolejne faktury VAT dotyczące „kosztów transportu” i „kosztów postoju” opiewające na kwoty 1.476 zł i 5.904 zł, z terminem płatności wyznaczonym na dzień 6.04.2012 r.

Towar nabyty przez stronę pozwaną, został następnie odsprzedany T. A. za łączną kwotę 117.532,90 zł, płatną w dniu 5.04.2012 r.

T. A. sprzedał nabyty towar K. Z. (1) (prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą: Art F. w W.), a ta swojemu kontrahentowi z L..

W dniu 5.04.2012 r. strona powodowa upoważniła kierowców dostarczających pręty żebrowane ostatecznemu odbiorcy do rozładowania towaru.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez przedstawicieli stron towar stanowiący przedmiot zamówienia złożonego w dniu 4.04.2012 r., po dostarczeniu na miejsce przeznaczenia, miał zostać rozładowany dopiero po wpłynięciu należnej ceny na konto strony powodowej. Kwotę tę miała uiścić strona pozwana, po otrzymaniu należności od swojego kontrahenta, tj. T. A..

W dniu zawarcia umowy, towar został wysłany do odbiorcy i u niego rozładowany, pomimo braku wpływu środków pieniężnych na konto strony powodowej. W takiej sytuacji strona pozwana powiadomiła Prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Pismem z dnia 5.10.2012 r. strona powodowa wystosowała do strony pozwanej wezwanie o zapłatę kwoty 122.652,64 zł.

Postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Lublinie z dnia 4.07.2012 r. (sygn. akt 2 Ds 569/12/S) pręty żebrowane # 12 w łącznej ilości 45,94 ton, zatrzymane w firmie (...) sp. z o.o. zostały uznane za dowody rzeczowe i oddane na przechowanie J. M. z obowiązkiem przedstawienia ich na każde żądanie organu prowadzącego postępowanie. Postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Lublinie z dnia 26.06.2014 r. (sygn. akt 2 Ds. 219/14) prawomocnie umorzono postępowanie przeciwko T. A. i orzeczono, że pręt żebrowany # 12 oddany na przechowanie

J. M. ma zostać zwrócony (...) sp. z o.o. w ilości 21,62 ton, a w pozostałym zakresie, tj. 24,32 ton zwrócony stronie powodowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie roszczenia o zapłatę ceny za sprzedany pozwanej towar, natomiast za bezzasadne uznał żądanie zapłaty za jego transport wobec braku udowodnienia przez stronę powodową, że doszło między stronami do zawarcia umowy w tym zakresie.

Odnosząc się do pierwszego z tych roszczeń wskazał, że bezspornym było to, że strony zawarły umowę sprzedaży prętów żebrowanych oraz to, że strona powodowa nie otrzymała za nie zapłaty, ani od strony pozwanej, ani też od T. A.. Za niezasadne uznał zarazem zarzuty pozwanej dotyczące braku po jej stronie legitymacji wskazując, że z zebranego w toku niniejszego postępowania materiału dowodowego nie wynika, aby T. A., który nabył od niej towary miał się zobowiązać do zapłaty ceny bezpośrednio stronie powodowej (w jej miejsce). Zwrócił przy tym uwagę, że nawet gdyby przyjąć, iż faktycznie doszło do przekazu pomiędzy stroną pozwaną (jako przekazującym) i T. A. (jako przekazanym), to i tak żądanie pozwu zasługiwałoby na uwzględnienie, bowiem sam przekaz nie tworzy stosunku prawnego pomiędzy przekazanym, a odbiorcą przekazu, gdyż zobowiązanie takie powstaje dopiero wówczas, gdy przekazany przyjmie przekaz składając oświadczenie w tym przedmiocie odbiorcy przekazu, co nie zostało wykazane. W dalszej kolejności wskazał, że nawet gdyby doszło do przyjęcia przekazu, to i tak nie powodowałoby to wygaśnięcia zobowiązania przekazującego wobec odbiorcy przekazu, a jedynie ten ostatni obok roszczenia ze stosunku waluty (umowy sprzedaży towaru), miałby także drugie roszczenie o spełnienie tego samego świadczenia wobec przekazanego.

Odnosząc się z kolei do podniesionego przez pozwaną zarzutu braku po jej stronie zobowiązania do zapłaty za towar, którego obecnie nie posiada oraz co do którego strona powodowa zastrzegła prawo własności do czasu uregulowania ceny jego sprzedaży, Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności te nie mają znaczenia dla oceny zasadności powództwa, bowiem roszczenie z tego tytułu powstało

w momencie zawarcia między stronami umowy sprzedaży i nie ma na to wpływu fakt posiadania przez stronę powodową towaru stanowiącego przedmiot tej umowy. Zwrócił przy tym uwagę, że umowę sprzedaży oraz umowę

z zastrzeżeniem prawa własności różnicuje jedynie momenty przeniesienia własności sprzedanego towaru.

Odsetki ustawowe Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., ustalając początkową datę ich naliczania w oparciu o adnotacje poczynione na fakturach dokumentujących sporne transakcje.

O kosztach procesu rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. i art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, mając przy tym na uwadze, że strona powodowa uległa jedynie, co do nieznaczącej części dochodzonego roszczenia (6 %).

Ponadto, na podstawie art. 83 ust. 2 u.k.s.c., Sąd nałożył na stronę pozwaną obowiązek zwrotu brakującej opłaty sądowej od pozwu (w wysokości 4599 zł) oraz wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa środków na pokrycie wydatków związanych ze stawiennictwem świadka T. A. w wysokości 446,32 zł (k. 158) i koszty doprowadzenia tego świadka w wysokości 19 zł (k. 233).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, która zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo, co do kwoty 61.023,74 zł wraz

z ustawowymi odsetkami od dnia 5.04.2012 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz rozstrzygnięć o kosztach sądowych i kosztach procesu (pkt III i IV), zarzuciła Sądowi Okręgowemu, że w tym zakresie dopuścił się naruszenia:

I. prawa procesowego, które to naruszenia miały istotny wpływ na treść wydanego wyroku, a to:

1. art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i ustalenie faktów sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj.:

- przyjęcie, iż z treści materiału dowodowego nie wynika, iż strona pozwana dokonała polecenia T. A. spełnienia świadczenia wysokości 115.272,64 zł na rzecz strony powodowej (dokonanie przekazu), T. A. wyraził akcept na dokonanie przekazu oraz strona pozwana została

w związku z tym zwolniona przez stronę powodową z długu, podczas gdy

z ujawnionych okoliczności, w szczególności z treści faktur VAT nr (...)// (...), zeznań świadka M. B. i oraz strony pozwanej jednoznacznie wynikają powyższe okoliczności,

- przyjęcie, że faktury VAT nr (...) wskazują, że zapłata za towar na nich wymieniony ma nastąpić na rzecz strony pozwanej, podczas gdy na fakturach jest zapis wskazujący polecenie zapłaty przez T. A. łącznej kwoty 115.272,64 zł z w/w faktur na rzecz strony powodowej,

- przyjęcie, że zeznania świadka T. A. i A. C. korespondują z dokumentami zebranymi w sprawie, w szczególności fakturami VAT nr (...), podczas gdy z faktur tych wynika obowiązek zapłaty przez T. A. łącznej kwoty 115.272,64 zł na rzecz strony powodowej,

- uznanie za wiarygodne zeznań T. A., w szczególności w zakresie w jakim zeznał on, że zapłaty całości kwoty za w/w faktury miał dokonać na rzecz strony pozwanej, podczas gdy z ich treści wynika okoliczność przeciwna i nie przedłożył on faktur, na których miało rzekomo nie być zamieszczonego polecenia ich zapłaty na rzecz strony powodowej,

- pominięcie zeznań świadka M. B. oraz strony pozwanej, przy jednoczesnym nieprzedstawieniu argumentów uzasadniających pominięcie tych zeznań przy ustaleniu stanu faktycznego lub uznania ich za niewiarygodne,

- nieuznania żądania strony powodowej zwrotu towaru za odstąpienie od umowy,

2. art. 230 k.p.c. poprzez nieuznanie za przyznane przez stroną powodową faktów dotyczących dokonania przekazu, wyrażenia akceptu i zwolnienia strony pozwanej z długu;

3. art. 130³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 505³⁷ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 6.07.2013 r., w zw. z art. 2 ustawy z dnia 10.05.2013 r., o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego poprzez nakazanie stronie pozwanej uiszczenie brakującej opłaty od pozwu, podczas gdy brak było podstawy nałożenia takiego obowiązku;

II. prawa materialnego, a to:

- art. 921⁵ k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że nie doszło do umorzenia długu strony pozwanej wobec strony powodowej,

- art. 921 § 1 k.c. z zw. 921 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że odbiorca przekazu może dowolnie skierować swoje roszczenie do przekazanego lub do przekazującego, podczas gdy, uwzględniając cel instytucji przekazu, stwierdzić należy, że odbiorca przekazu powinien dochodzić w pierwszej kolejności roszczenia przysługującego mu wobec przekazanego, a dopiero w dalszej kolejności, gdy przekazany nie uczyni zadość roszczeniu odbiorcy przekazu, może dochodzić roszczenia przysługującego mu wobec przekazującego,

- art. 494 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy żądanie zwrotu towaru przez stronę powodową należy traktować jako odstąpienie od umowy.

W oparciu o powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa również w zakresie żądania zapłaty kwoty 61.023,74 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5.04.2012 r. do dnia zapłaty, zasądzenie na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, oraz obciążenie strony powodowej nieuiszczonymi zaliczkami na wydatki oraz uchylenie pkt IV wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części rozstrzygnięcia objętego pkt. IV zaskarżonego wyroku, natomiast w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu.

Podstawą jej rozpoznania były ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, gdyż wbrew stawianym w jej ramach zarzutom, zdaniem Sądu Apelacyjnego, znajdowały one pełne oparcie w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym. Wskazać przy tym należy, że okoliczności, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu w zakresie objętym sporem na obecnym etapie, które dotyczyły zawarcia między stronami umowy sprzedaży towarów, objętych specyfikacją faktur złożonych na jego uzasadnienie oraz braku zapłaty na rzecz strony powodowej (jako sprzedawcy) uzgodnionej między stronami ceny za te towary, były między nimi bezsporne. Sporne pozostawały natomiast kwestie dotyczące tego, czy doszło do przyjęcia przekazu przez T. A., czy strona pozwana została zwolniona ze zobowiązania do zapłaty dochodzonej przez powodową spółkę należności za sprzedany towar, jak również, czy miało miejsce odstąpienie strony powodowej od umowy sprzedaży tego towaru.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, pierwsza z tych okoliczności nie miała jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, natomiast pozostałe twierdzenia pozwanej, o których mowa powyżej, wbrew obowiązki wynikającemu

z brzmienia art. 6 k.c., nie zostały przez nią wykazane w toku niniejszego procesu.

Przechodząc do szczegółowego omówienia podniesionych przez apelującą zarzutów, w pierwszym rzędzie należy wskazać, że Sąd Okręgowy prawidłowo wyłożył normy regulujące umowę przekazu wskazując, że przekaz nie rodzi bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego między przekazanym, a odbiorcą przekazu. Na podstawie przekazu jego odbiorca nie może więc dochodzić świadczenia od przekazanego. Bezpośredni stosunek zobowiązaniowy między przekazanym, a odbiorcą przekazu (tzw. stosunek zapłaty) powstaje dopiero wówczas, gdy przekazany wyrazi wobec niego zgodę (tzw. akcept) na wykonanie przekazu zgodnie z art. 921² § 1 k.c. (zob. J. Górski (w:) A. Ohanowicz, J. Górski, Zobowiązania, s. 531; por. też wyrok SA w Warszawie z dnia 14.12.2005 r., I ACa 494/05, Apel. W-wa 2006, nr 4, poz. 38).

Chociaż nie ma to znaczenia dla oceny zasadności roszczeń strony powodowej, jedynie na marginesie można wskazać, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby T. A. (jako przekazany) w jakiegokolwiek formie miał złożyć stronie powodowej (jako odbiorcy) oświadczenie o tym, że przekaz przyjmuje.

Należy zwrócić uwagę, że świadek M. B. oraz słuchana w charakterze strony pozwanej G. K., wskazywali jedynie na przyjęcie przez T. A. zobowiązania do zapłaty na rzecz strony powodowej kwoty odpowiadającej zobowiązaniu pozwanej spółki za towar podlegający odsprzedaży na jego rzecz, jednakże nie sposób z ich wypowiedzi wysnuć wniosku, że zgodę tę wyraził wobec powodowej spółki. M. B. twierdząc, że strona powodowa wiedziała o tym, że strona pozwana zawarła umowę przekazu z T. A. wskazywał, że takich informacji udzielała powódce sama pozwana. Świadek w żadnej części swoich zeznań nie potwierdził natomiast, aby było mu wiadome, że przekazany sam skontaktował się ze stroną powodową i oświadczył jej, że przekaz przyjmuje. Świadek ten nie zeznał również, aby strona powodowa zwolniła stronę pozwaną z długu, czy też oświadczała, że swoich należności będzie dochodzić wyłącznie od przekazanego. Wskazał jedynie, że pozwana spółka była zaskoczona skierowaniem przeciwko niej procesu, skoro nie była ostatecznym beneficjentem dostawy towaru i jedynie pośredniczyła w całej transakcji. Twierdzenia te zatem prezentowały własną ocenę świadka o zaistniałych faktach, a nie relację o składanych pozwanej przez stronę powodową oświadczeniach dotyczących treści łączącego je zobowiązania.

Z kolei świadek T. A. nie tylko, że zaprzeczył, aby miał złożyć oświadczenie o przyjęciu przekazu stronie powodowej, ale również zakwestionował, aby miał poczynić ze stroną pozwaną uzgodnienia, co do sposobu uregulowania ceny za zakupiony przez niego towar w sposób wyżej opisany. Istotnie z treści faktur złożonych przez stronę pozwaną wynika, że w jej dolnych częściach zawarta została adnotacja odnośnie zapłaty wskazanych w nich kwot na rzecz strony powodowej, jednakże nie dowodzi to bynajmniej zawarcia między stronami tej transakcji, umowy przekazu. Sąd Okręgowy w ramach przyznanej mu swobody oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego uznał tą okoliczność za niewykazaną przez stronę pozwaną, uznając za wiarygodne złożone w tym zakresie zeznania przez T. A., a tym samym nie uznając za wiarygodne zeznań złożonych przez M. B. oraz G. K., które pozostawały z nimi w sprzeczności. Abstrahując od tego, czy faktycznie adnotacje te znajdowały się również na fakturach przekazanych T. A. (której to okoliczności nie potwierdził, a nie mogła być ona zweryfikowana, gdyż nie zostały one złożone do akt sprawy), to należy mieć na uwadze, że z zeznań w/w osób nie wynika, w jakich okolicznościach miało dojść do poczynienia między nimi uzgodnień w tym zakresie, których to uzgodnień nie mogła zastąpić bynajmniej przez nikogo nie podpisana dyspozycja uregulowania płatności na rzecz strony powodowej. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że zgodnie z treścią tych faktur w tej ich części, która mieści się nad podpisem jej wystawcy wskazane jest, że zapłaty ceny za towary objęte ich specyfikacją miała nastąpić na rachunek pozwanej spółki.

Mając na uwadze powyższe rozważania należy podzielić stanowisko Sądu I Instancji, że pozwana nie wykazała, aby T. A. oświadczył stronie powodowej, że przekaz przyjmuje, jak również aby strony uzgodniły, że dług pozwanej względem powodowej spółki wygaśnie wcześniej, aniżeli po spełnieniu świadczenia. Dotyczące tych kwestii ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, wbrew zarzutom apelacji, zostały poczynione na podstawie materiału dowodowego, którego ocena mieściła się w granicach wyznaczonych normą art. 233 k.p.c. Wskazać przy tym należy, że obraza tego przepisu może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (tak SN w wyroku z dnia 27.09.2002 r., sygn. II CKN 817/00). Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący nie wykazał tego rodzaju niedostatków w rozumowaniu Sądu I Instancji.

Co jednakże istotne, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, samo przyjęcie przekazu przez przekazanego oraz złożenie oświadczenia w tym przedmiocie odbiorcy przekazu, nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania przekazującego wobec odbiorcy przekazu wynikającego ze stosunku waluty. Następuje to zgodnie

z art. 921⁽⁵⁾ § 1 k.c. dopiero przez spełnienie świadczenia przez przekazanego do rąk odbiorcy przekazu, chyba że umówiono się inaczej (P. Machnikowski (w:)

E. Gniewek, Komentarz, 2008, s. 1444; K. Zawada (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2009, s. 903; A. Nowacki (w:) K. Osajda, Komentarz, t. II, 2013, s. 1890; uzasadnienie wyroku SA w Katowicach z dnia 27.05.2010 r., V ACA 597/09,

LEX nr 686895).

Za oczywiście bezzasadny należało również uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 230 k.p.c. w świetle braku jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, jakoby zachodziło podstawy do uznania za przyznane przez stronę powodową, twierdzeń pozwanej odnośnie dokonania przekazu, wyrażenia akceptu, czy zwolnienia jej długu. Strona powodowa konsekwentnie bowiem w toku całego procesu podtrzymywała żądanie pozwu uznając oparte na tych twierdzeniach zarzuty pozwanej za bezzasadne.

W świetle powyższych ocen, za nietrafne należało również uznać podniesione przez apelującą zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Podzielając w pełnej rozciągłości rozważanie Sądu Okręgowego odnoszące się do tych kwestii (zawarte na stronach 5-7 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku – k. 276-278), Sąd Apelacyjny za zbędne uznał powielenie jej w ramach niniejszego uzasadnienia. O ile zatem wykładnia art. 921² § 1 k.c. oraz

art. 921⁵ § 1 k.c. dokonana przez Sąd I Instancji znajdowała pełne oparcie w literalnych brzmieniach tych przepisów oraz poglądach doktryny i orzecznictwa wyrażonych na ich tle, to przeciwstawne temu stanowisko apelującej należy uznać za nieoparte przekonywującą argumentacją prawną.

Należy przy tym wskazać, że kwestią nieistotną było to, czy w świetle przepisów o umowie przekazu wierzyciel, posiadający roszczenie względem przekazanego, ma obowiązek w pierwszej kolejności do niego skierować swoje roszczenie, a dopiero później do przekazującego. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny nie znajduje jakichkolwiek podstaw

do podważenia trafności stanowiska Sądu I instancji, że odbiorca przekazu może wybrać, od którego z dłużników chce dochodzić roszczenia. W przeciwnym razie przekazujący i przekazany poprzez udzielenie i przyjęcie przekazu wpływaliby na uprawnienia odbiorcy przekazu w stosunku waluty bez udziału tego ostatniego, co jest niedopuszczalne. Zaspokojenie jednego z roszczeń powoduje w tym przypadku wygaśnięcie obydwu (P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, s. 1444). Zawarcie przez dłużnika umowy przekazu z osobą trzecią nie może pogarszać sytuacji prawnej wierzyciela w ten sposób, że nie będzie on mógł zaspokoić swych roszczeń z majątku dłużnika do czasu wykazania bezskuteczności egzekucji od osoby, z którą nie zawierał żadnej umowy i która nie jest jego kontrahentem.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również twierdzenia strony pozwanej, jakoby strona powodowa w oparciu o art. 491 k.c. miała odstąpić od umowy sprzedaży w części, w jakiej towar został jej zwrócony w toku postępowania karnego. Złożenia przez stronę powodową tego rodzaju oświadczenia woli nie można było wywodzić wyłącznie z faktu, że pozwana spółka nie może z nią obecnie nawiązać żadnego kontaktu i porozumieć się, co do kwestii ponownego wydania towaru. Wbrew zarzutom apelacji z postanowienia z dnia 26.06.2014 r. o umorzeniu śledztwa (k. 127 i następne) nie wynika, aby strona powodowa domagała się zwrotu towaru na jej rzecz wobec niezyskania zapłaty, a doszło do tego wyłącznie w wyniku rozstrzygnięcia prokuratora o zatrzymanych w toku śledztwa dowodach rzeczowych. Okoliczność ta nie ma jednakże jakiegokolwiek wpływu na łączący strony stosunek prawny, z którego strona powodowa wywodziła swoje roszczenia. W myśl

art. 535 k.c., regulującego treść umowy sprzedaży wynika, że jej stronom przysługują następujące wzajemne roszczenia: sprzedawcy roszczenie o odbiór rzeczy i o zapłatę ceny, a kupującemu o wydanie rzeczy. Bez względu na to, czy towar został wydany kupującemu sprzedającemu należy się umówiona cena. Niewątpliwie w razie odmowy bądź zwłoki w wydaniu towaru kupującemu przysługują różne środki obrony, a mianowicie może on sam odstąpić od umowy (art. 491 k.c.), bądź wstrzymać się z zapłatą do czasu zaoferowania świadczenia wzajemnego (art. 488 § 2 k.c.). Strona pozwana z żadnego z tych środków jednakże nie skorzystała, toteż kwestia wydania towaru również pozostawała nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 2.

Na uwzględnienie zasługiwało natomiast stanowisko apelującej odnośnie braku podstaw do obciążenia jej kwotą 4.599 zł, tytułem brakującej opłaty sądowej.

Na wstępie należy wskazać, że kwestia dotycząca obowiązku uiszczenia $\frac{3}{4}$ opłaty sądowej od pozwu złożonego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w sytuacji wniesienia sprzeciwu od wydanego w tym trybie nakazu zapłaty, przed zmianą art. 505⁽³⁷⁾ § 2 k.p.c., która weszła w życie w dniu 7.07.2013 r. (co miało miejsce w niniejszej sprawie), nie jest jednolicie postrzegana przez sądy powszechne (vide: odmienne w tym zakresie rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7.02.2014 r., sygn. akt I ACz 88/14 oraz Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28.03.2014 r., sygn. akt I ACz 182/14, nietezowane, LEX nr 1451610).

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego, uznał za trafne poglądy wyrażone doktrynie i w orzecznictwie zbieżne ze stanowiskiem strony pozwanej, z których wynika, że w razie wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w sprawie do której ma zastosowanie

art. 505³⁷ § 2 k.p.c. przed jego zmianą, która weszła w życie w dniu 7.01.2013 r., opłata sądowa od pozwu nie podlega uzupełnieniu.

Za w pełni przekonywującą należy w tym zakresie uznać argumentację podniesioną przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 10.10.2013 r. podjętej w sprawie o sygn. akt III CZP 56/13 (OSNC 2014/6/57).

Jak słusznie zwrócono w nim uwagę, elektroniczne postępowanie upominawcze wprowadzone zostało ustawą z dnia 9.01.2009 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego i zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 26, poz. 156 -

dalej: „ustawa nowelizacyjna z 2009 r.”), a jego celem jest usprawnienie postępowania cywilnego. Jednocześnie w art. 19 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c. ustawodawca uregulował kwestię opłat sądowych pobieranych w tym postępowaniu, wskazując, że od pozwu wniesionego w elektronicznym postępowaniu upominawczym pobiera się czwartą część opłaty należnej od pozwu w zwykłym postępowaniu. Nie wprowadził natomiast żadnego przepisu dotyczącego obowiązku pobrania pozostałych, nieuiszczonych przez powoda 3/4 części opłaty. Brak także w tym postępowaniu odpowiednika art. 19 ust. 4 u.k.s.c., przewidującego obowiązek pobrania od pozwanego 3/4 części opłaty w razie wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym. Artykuł 505³⁷ k.p.c., który miał zastosowanie w sprawie w pierwotnej wersji, nie zawierał odpowiedniego uregulowania w tym przedmiocie i przewidywał obowiązek powoda usunięcia określonych braków pozwu w razie przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej ze względu na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 505³³ k.p.c.), uchylenia z urzędu nakazu zapłaty (art. 505³⁴ k.p.c.) oraz prawidłowego wniesienia sprzeciwu (art. 505³⁶ k.p.c.).

Po nowelizacji art. 505³⁷ k.p.c., dokonanej ustawą z dnia 10.05.2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2013 r., poz. 654 – dalej: „ustawa nowelizacyjna z 2013 r.”), która weszła w życie z dniem 7.07.2013 r., także nie nastąpiła zmiana regulacji objętej zagadnieniem prawnym, gdyż ustawodawca wprowadził obowiązek wezwania powoda – pod rygorem umorzenia postępowania – do uiszczenia opłaty uzupełniającej od pozwu tylko w razie przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej z powodu braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 505³³) oraz uchylenia z urzędu nakazu zapłaty (art. 505³⁴). Nie doszło również do zmiany art. 19 u.k.s.c., a zatem nadal żaden przepis nie przewiduje obowiązku pobrania 3/4 części opłaty od pozwu w razie wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Ustawodawca zmieniając art. 505³⁷ k.p.c. ustawą nowelizacyjną z 2013 r., nie objął obowiązkiem uzupełnienia opłaty od pozwu wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, choć nakazał pobranie takiej opłaty w dwóch pozostałych wypadkach przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej, świadczy jednoznacznie o tym, że świadomie nie zamierzał wprowadzać obowiązku uzupełnienia opłaty w razie wniesienia sprzeciwu. W uzasadnieniu projektu do ustawy nowelizacyjnej z 2009 r. (Sejm VI kadencji, druk nr 859) wskazano, że wprowadzenie odrębnego postępowania elektronicznego wywołuje potrzebę zmian w określeniu opłat sądowych, co znalazło wyraz w art. 19 ust. 2 u.k.s.c. Jednocześnie ustawodawca wyraźnie stwierdził, że opłata w wysokości 1/4 części nie będzie uzupełniana w razie wniesienia sprzeciwu, uchylenia nakazu i stwierdzenia braku podstaw do jego wydania, co jednoznacznie wskazuje na jego wolę w tym przedmiocie, choć znane mu były wyrażane w tej kwestii zastrzeżenia. Stwierdził jednak, że taka regulacja ma na celu skłonienie jak największej liczby zainteresowanych do rezygnacji ze zwykłego postępowania upominawczego, zajmującego czas i generującego duże koszty tradycyjnych doręczeń. Wskazał, że porzucenie na pobieraniu tylko 1/4 części opłaty w sprawach, które zostaną zakończone prawomocnym nakazem zapłaty, nie powoduje różnicy w ostatecznej wysokości opłaty, ponieważ w dotychczasowym postępowaniu upominawczym 3/4 części opłaty są zwracane, jeżeli nakaz uprawomocnił się, a rezygnacja z uzupełnienia opłaty w pozostałych przypadkach powinna uczynić elektroniczne postępowanie upominawcze bardziej korzystnym niż dotychczasowe postępowanie upominawcze.

Jednoznaczna wola ustawodawcy uległa zmianie w ustawie nowelizacyjnej z 2013 r. jedynie w odniesieniu do sytuacji, w której nie było podstaw do wydania nakazu zapłaty oraz w której z urzędu uchylił już wydany nakaz, gdyż miejsce pobytu pozwanego nie jest znane lub gdyby nie można mu było doręczyć nakazu w kraju albo, gdy okazało się, że pozwany w chwili wniesienia pozwu nie miał zdolności sądowej, zdolności procesowej albo organu powołanego do jego reprezentowania, a braki te nie zostały usunięte. Chodzi więc o sytuacje, w których mogło dojść do wykorzystania elektronicznego postępowania upominawczego do wszczęcia postępowania sądowego, mimo takich braków, które uniemożliwiały jego wszczęcie i prowadzenie, a mogły zostać niewykryte w postępowaniu elektronicznym przed wydaniem nakazu zapłaty. W istocie chodzi więc o sytuacje,

w których mogło dojść do nadużycia tego postępowania, co uzasadnia obciążenie powoda pełną opłatą. Takiego uzasadnienia brak, gdy powód prawidłowo wykorzystał postępowanie elektroniczne, doszło do wydania nakazu zapłaty, a przekazanie sprawy według właściwości ogólnej wynikało jedynie z wniesienia sprzeciwu.

Obowiązek uzupełnienia opłaty w razie wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie wynikał zatem, ani nie wynika z żadnego przepisu. W literaturze jednolicie stwierdzono, że w tym wypadku nie ma podstawy prawnej do pobierania opłaty uzupełniającej. Powszechnie przyjmuje się, że obowiązki fiskalne nie mogą być nakładane na strony, jeżeli przepis wyraźnie tak nie stanowi, a negatywne skutki procesowe wobec strony, która nie dokonała czynności procesowej, mogą następować jedynie wówczas, gdy wynika to wyraźnie z przepisów. Nie ma podstaw, by obowiązek uzupełnienia opłaty wywodzić w drodze analogii lub odpowiedniego stosowania przepisu, który go nie przewiduje.

Językowa i systemowa wykładnia art. 505³⁷ § 1 k.p.c. oraz art. 19 u.k.s.c. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w razie skierowania sprawy do sądu właściwości ogólnej z powodu wniesienia sprzeciwu, umorzenie postępowania może nastąpić tylko w razie nieuzupełnienia braków formalnych pozwu wyraźnie określonych w tym przepisie, a więc przed dniem 7.07.2013 r. braków formalnych wynikających z konieczności dostosowania pozwu do postępowania ogólnego, a po tym dniu braków w postaci konieczności wykazania umocowania zgodnie z art. 68 zdanie pierwsze k.p.c. oraz dołączenia pełnomocnictwa zgodnie z art. 89 § 1 zdanie pierwsze i drugie k.p.c. Nie ma podstaw do stosowania art. 505³⁷ k.p.c. w drodze analogii lub odpowiednio do uzupełnienia opłaty od pozwu w razie wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, podobnie jak nie ma podstaw do stosowania w takim przypadku art. 130 § 1 i 2 oraz art. 130³ § 2 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.c. orzekł jak w pkt 1.